

Sygn. akt *X GC 554/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący:	<b><i>SSO Małgorzata Korfanty</i></b>
Protokolant:	Agnieszka Demucha

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa: **K. D. (1)**

przeciwko: **R. O.**

**o zapłatę**

- 1) oddała powództwo;
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) kwotę 250,74zł (dwieście pięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem należności świadka czasowo wydatkowanej z sum budżetowych.

SSO Małgorzata Korfanty

Sygn. akt X GC 554/15

**o.a.UZASADNIENIE**

Powódka K. D. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego R. O. kwoty 95.474,23 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w ramach ustnej umowy zlecono pozwanemu usługę rozładunku basenu kąpielowego. Powódka nie zna się fachowo na takich czynnościach stąd wynajęła nie tylko żuraw ale także obsługę żurawia dla wykonania całościowej usługi rozładunku po to , aby fachowy operator czuwał nad sprawnym i bezpiecznym rozładunkiem towaru. Pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy. W czasie rozładunku operator żurawia nieumiejętny podniósł zbyt wysoko ramię żurawia i na skutek przesunięcia go w bok towar zaczął się obracać , po czym zsunął się z palety i runął na ziemię . Basen uległ całkowitemu zniszczeniu . Z uwagi na powyższe pozwany zwrócił się do swojego ubezpieczyciela o wypłat odszkodowania jednakże ubezpieczyciel odmówił wskazując ,iż umowa ubezpieczenia nie obejmuje tego typu usług. W ten sposób, w ocenie powódki pozwany

przyznał, iż ponosi odpowiedzialność za zdarzenie jak i szkodę. Wysokość roszczenia powódka uzasadniła ceną netto jaką uiściła za sporny basen.

W związku z powyższym powódka wielokrotnie wezwała pozwanego do zapłaty a próby polubownego załatwienia sprawy nie przyniosły żadnego rezultatu.

W dniu 16 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach wydał nakaz zapłaty w sprawie X GNC 522/15, ktrym uwzględniono powództwo w całości wraz odsetkami i kosztami procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany żądał oddalenia powództwa wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany wskazał, że to nie powódka lecz G. T. zwrócił się do niego o wynajęcie sprzętu w postaci żurawia jezdnego wraz z operatorem celem rozładunku basenu kąpielowego z samochodu dostawczego. Ponieważ pozwany nie zatrudnia odpowiedniego pracownika, upoważnionego do zawieszania ładunku na dźwig, tzw. hakowego, jego udział w rozładunku miał być zapewniony przez powódkę. Pozwany nie zaprzeczył, iż wprawdzie basen upadł na ziemię ale powódka nie wykazała, że uległ on zniszczeniu całkowitemu. Przyczyną upadku basenu było jego wysunięcie się z palety jednakże powyższe pozostawało bez związku z pracą operatora. To strona powodowa była odpowiedzialna za prawidłowe zabezpieczenie i zapięcie ładunku gdyż operator nie łączy funkcji hakowego sygnalisty. Pozwany nie przyznał też, że kiedykolwiek uznał roszczenie powódki a do upadku basenu doszło bez jego zawinienia i nie ponosi od odpowiedzialności za wysunięcie i upadek towaru

W piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2016 r. powódka zaprzeczyła jakoby miała zapewnić udział sygnalisty hakowego a pozwany z powódka nie prowadził na ten temat żadnych rozmów. Powódka, jako zwykły klient nie dysponuje osobami z uprawnieniami hakowego i przedtem nie znała takiego fachowego pojęcia. Zamówiła całościową usługę i taką pozwany przyjął do realizacji przez zlecenie usługi operatorowi, który bez upewnienia się, czy ktokolwiek z osób obecnych na miejscu rozładunku posiada stosowne uprawnienia podjął się czynności rozładunkowych. Ani G. T. ani też inny obecny na miejscu nie pełnił funkcji hakowego a obecni serwisant, kierowca i G. T. dla szybszego i sprawniejszego rozładunku pomogli operatorowi w prostych czynnościach. Nikt nie pytał G. T. w czasie rozładunku czy nadal kontynuować czynności rozładunkowe a o ile operator miał jakiegokolwiek wątpliwości to winien się wstrzymać z rozładunkiem. Powódka podkreśliła, iż zapewnienie operatora i hakowego i wykonanie wszelkich prac rozładunkowych leżało po stronie pozwanego i wszystkie te trzy funkcje leżały po stronie pozwanego

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka K. D. (2) prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której prowadzi profesjonalna sprzedaż basenów kąpielowych.

Jej przedstawicielem jest G. T., który prowadzi m.in. negocjacje z firmami oferującymi wynajem sprzętu rozładunkowego.

Pozwany R. O. prowadzi działalność polegającą m.in na wynajmowaniu sprzętu dźwigowego z obsługą. Pozwany nie zatrudnia obok operatorów dźwigu hakowych sygnalistów.

G. T. i R. O. znają się przez brata pozwanego.

Powódka w ramach prowadzonej działalności dostarczała baseny do prywatnych odbiorców, korzystając z usług (...), u którego wynajmowała, za pośrednictwem G. T., dźwig z obsługą operatora.

Powódka dostarczyła bezusterkowo wiele basenów i nie korzystała nigdy z usług hakowego.

G. T. telefonicznie skontaktował się z pozwanym celem ustalenia czy pozwany dysponuje odpowiednim sprzętem dla rozładowania basenu dla prywatnego odbiorcy. W trakcie rozmowy pozwany przyznał, iż posiada stosowny sprzęt ale nie doszło do skonkretyzowania szczegółów rozładunku.

G. T. po upływie pewnego okresu czasu ponownie skontaktował się z pozwanym prosząc o pilną usługę dla rozładunku basenu w Z. przy ul.(...). Nie zawarto umowy na piśmie, G. T. nie wypisał formularza zamówienia.

Pozwany oddelegował operatora z dźwigiem.

Do rozładunku pozostawał basen M. S. M. M., na który została wystawiona faktura częściowa i końcowa (...) po uprzednim rozliczeniu wpłaconej przez powódkę zaliczki w wys. 50.000 zł

Po przybyciu dźwigu na miejsce rozładunku samochód z basenem oczekiwał już na rozładunek. Oprócz kierowcy samochodu... na miejscu byli właściciel posesji J. C. (1), G. T. oraz serwisant

Kierowca dźwigu przekazał G. T. pasy oraz a następnie wszedł do kabiny dźwigu. Kierowca samochodu nie uczestniczył w zakładaniu pasów.

Basen posadowiony był na jednej, długiej palecie, wzmocnionej kątownikiem. Osprzęt do pracy basenu w przeważającej części zlokalizowany jest po jednej stronie i tam rozkłada się większy ciężar.

Dźwigowy podał hak i pasy, nikt z obecnych nie sprawdzał stanu pasów, a w czasie rozładunku nie mówiono o hakowym. Podczas pracy operator podniósł ładunek ponad konieczną wysokość burt samochodu, przesunął ramię dźwigu i skokowo rozpoczął opuszczanie basenu na wskazane miejsce. Ładunek zaczął się obracać, słychać było jak przesuwając się pasy a następnie zsunął się z palet i upadł z wysokości 4 metrów na ziemię.

Obecni operator B. S. i G. T. wzajemnie zarzucali sobie nieumiejętne zapięcie ładunku i wadliwą pracę operatora. G. T. zapytany o hakowego przez obecnego na posesji J. C. (2) podał, iż hakowego nie było. Na miejscu zdarzenia przy udziale G. T. pozwanego oraz W. K. spisano oświadczenie

Pozwany pismem z dnia 19 grudnia 2013r. odwołał się od decyzji odmawiającej wypłatę odszkodowania, ubezpieczyciel jednak podtrzymał decyzję opartą o brak przesłanek dla przyjęcia, iż pozwany dokonując rozładunku basenu nie wykonywał prac o charakterze specjalistycznych usług budowlanych. Pozwany podał w tym piśmie, że szkoda powstała podczas przenoszenia basenu z samochodu TIR na ziemię a miejscem docelowym montażu był wybetonowany wykop przygotowany do instalacji basenu.

W dniu 21 września 2015r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Pozwany nie dokonał zapłaty należności w jakiegokolwiek części.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz w części nie pozostającej w nimi w sprzeczności na podstawie zeznań świadków T., S., K., oraz zeznań pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T., w tej części w jakiej zeznał, iż zlecił pozwanemu czynności rozładunku oraz czynności hakowego w ramach kompleksowej usługi. P. temu jednoznacznie zeznania świadka B. K., który podobnie jak pozwany wynajmował powódce dźwig z obsługą a czynności rozładunkowe pozostawały w gestii powódki. Przeczą temu także zeznania świadka J. C. (1), któremu G. T. wprost podał, iż przy rozładunku nie zatrudniano hakowego. O ile był przekonany, że pozwanemu zlecono także funkcję hakowego sygnalisty wyjaśniłby J. C. (1), że takie czynności miał wykonać w całości pozwany. Z kolei zeznania E. O. niczego do sprawy nie wniosły gdyż przybyła ona na miejsce rozładunku po upadku basenu na ziemię.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania umownego. Umowę stron należało ocenić jako umowę o świadczenie usług, uregulowaną w art. 750 k.c. oraz znajdujących odpowiednie zastosowanie przepisach o zleceniu (art. 734 i nast. k.c.). Ustalenie treści oświadczeń woli, co należy do sfery stanu

faktycznego sprawy, może dopiero pozwolić na subsumcję prawidłowo ustalonej treści umowy do hipotezy stosownej normy prawnej. Zastosowanie przepisu art. 750 k.c. oznacza zawsze konieczność uprzedniego ustalenia zakresu stanów faktycznych objętych określeniem "umowy o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami".

Definicja ta zawiera z jednej strony element pozytywnego oznaczenia - umowie takiej ma przysługiwać cecha umów o świadczenie usług oraz - co jest istotne - element oznaczenia negatywnego - dokonanie świadczenia danego rodzaju nie może być przedmiotem zobowiązania wynikającego z umów uregulowanych innymi przepisami prawa cywilnego.

Uznanie zatem konkretnej umowy za desygnat nazwy "umowy o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami", wymaga porównania cech tej umowy z cechami obszernej i różnorodnej klasy umów nazwanych (K. Ogiegiło: Usługi jako przedmiot stosunków obligacyjnych - Uniwersytet Śląski Katowice 1989 str. 165. B. Gawlik, Pojęcie umowy nienazwanej S.C. 1971 t. XVIII str. 14.).

Dla interpretacji treści art. 750 k.c. istotne jest przyjęte założenie, że przepis ten nie dotyczy stanów faktycznych pozwalających na ich subsumcję pod którykolwiek kodeksowy typ o świadczenie usług.

Powódka wskazywała, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się należność tytułem naprawienia szkody polegającej na nienależyтым wykonaniu umowy przez pozwanego – wadliwego rozładunku i doprowadzenie do zniszczenia basenu, za który powódka zapłaciła należność w wysokości 95.474,23 z netto.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2).

Spornym było w pierwszym rzędzie ustalenie jakiego rodzaju obowiązki w ramach zawartej umowy przyjęli do realizacji pozwany oraz powódka.

W ocenie Sądu powódka wynajęła u pozwanego usługę pracy dźwigu z operatorem lecz nie poleciła pozwanemu zapewnienia zatrudnienia przy rozładunku towaru sygnalisty hakowego.

Powódka, jak zeznaje G. T., profesjonalnie trudni się sprzedażą basenów odbiorcom prywatnym. Oceny profesjonalizmu powódki należy dokonywać przez mierniki staranności zawodowej, które automatycznie uwzględniane są w ramach stosunku prawnego związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej.

W stosunkach pomiędzy profesjonalistami nie można wymagać podwyższonej staranności tylko od jednego podmiotu (wyrok S A w P. I ACa 381/15 z dnia 17.09.2015r. )

i w tym kontekście nie zasługuje na uwzględnienie forsowana przez powódkę argumentacja o braku wiedzy fachowej dotyczącej potrzeby zatrudnienia hakowego sygnalisty i przyjęcia, że to operator odpowiada za bezpieczny rozładunek. To czy powódka dysponuje kwalifikowaną kadrą do zapewnienia czynności rozładunkowych pozostaje obojętne dla sprawy gdyż powódka także nie dysponuje stosownym parkiem maszynowym niezbędnym dla takich czynności. Nie stoi to na przeszkodzie, co pokazuje przedmiotowa sprawa, w podejmowaniu się takich działań, dla realizacji których wymagana jest odpowiednia wiedza, doświadczenie i która niesie za sobą odpowiedzialność w ramach prowadzonej działalności za brak fachowości czy niezajomość prawa. Brak natomiast wiedzy co do konieczności zatrudnienia takiego specjalisty i powoływanie się na brak znajomości pojęcia „hakowy, sygnalista” stanowi wręcz rażąca niefrasobliwość powódki. Powódka winna mieć świadomość krytycznej oceny braku wiedzy co do sfery profilu działalności, którą zarobkowo prowadzi. W obrocie gospodarczym powinno się stosować bardziej rygorystyczne wymagania odnośnie sporządzania umów przy czym to jaka była treść umowy leży w granicach ciężaru dowodowego,

spoczywającego po stronie powódki. Powódka nie wykazała twierdzeń pozwu w części w jakiej twierdzi, że pozwany był odpowiedzialny za podstawienie dźwigu z operatorem oraz zatrudnienie, w ramach kompleksowej usługi, hakowego.

Pozwany natomiast wykazał, iż powódka nie zleciła pozwanemu obok podstawienia dźwigu z obsługą konieczności zapewnienia obecności sygnalisty hakowego.

Sąd uznał, iż G. T., działając w imieniu i na rzecz powódki o ile uznałby konieczność zatrudnienia sygnalisty hakowego nie zakładałby pasów ani też nie oczekiwałby na podjęcie takich działań przez operatora dźwigu. Skoro jednak czynił to dotychczas, co potwierdza świadek K. to, zdaniem sądu, powódka brała na siebie ryzyko powierzenia tych prac osobie bez stosownego przeszkolenia i certyfikatu.

Powódka w ramach powszechnie obowiązującego porządku prawnego powinna znać uregulowania normujące bezpieczeństwo pracy przy rozładunku basenu. Skoro w stosunkach gospodarczych, budując wzorzec należytej staranności, uwzględnić należy wyższe wymagania z uwagi na zawodowy charakter działalności a uzasadnieniem dla takiego "surowszego" wzorca jest okoliczność, że działalność przedsiębiorcy, mająca charakter gospodarczy lub zawodowy, prowadzona jest w sposób ciągły to powinna być ona oparta na szczególnych umiejętnościach. Prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności osoby ją prowadzącej. Zdziwienie zatem budzi stwierdzenie, „iż wewnętrzny podział ról niezany dla człowieka spoza firmy pozwanego, bez specjalistycznej wiedzy i kursów nie może mieć żadnego znaczenia”. Powódka nie jest osobą spoza branży i nie jest konsumentem a dotychczasowa praktyka powierzenia czynności hakowego G. T. była od samego początku obciążona ryzykiem, na które powódka się godziła, stwarzając przy tym realne zagrożenie życia i zdrowia osób uczestniczących w takim rozładunku. Powódka obok sprzedaży basenów zajmowała się faktycznie także wynajęciem fachowego sprzętu do rozładunku ale bez uwzględnienia konieczności zatrudnienia także obsługi hakowego.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w Załączniku Nr 1 Rozdział 7 Wymagania dotyczące stosowania sygnałów ręcznych wprost wskazuje w § 22, że osoba przekazująca sygnały ręczne - sygnalista lub hakowy - zwana dalej "sygnalistą", wykonuje za pomocą rąk lub dłoni określone w poniższej tabeli gesty, przekazując w ten sposób instrukcje dotyczące określonych manewrów osobie odbierającej sygnał, zwanej dalej "operatorem". Już tylko z tego przepisu powódka powinna wywieść, że operator i hakowy to uczestnicy rozładunku, którzy nie mogą, co oczywiste, łączyć tych funkcji. Powyższe nie mogło także mieć miejsca z mocy obowiązującego wówczas uregulowania z § 20, 21 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla dźwigów i ich elementów bezpieczeństwa (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2005 r.). Operator bowiem obsługuje dźwig siedząc wewnątrz dźwiękoszczelnej kabiny gdzie zapewniona jest tylko stosowna wentylacja. Tylko sygnały ręczne sygnalisty hakowego a nie własna obserwacja mogły być czytelne dla operatora. Pozwany wykazał, iż to nie tylko na skutek pracy operatora ale na skutek przesunięcia się pasów pod paletą basen wysunął się. Potwierdzają to także zeznania świadka C., który zeznał, iż „słychać było jak pasy przesuwają się”. A zatem powódka polecając przypięcie pasów G. T. działała wbrew obowiązkowi zapewnienia obsługi prawidłowego rozłożenia ładunku i pasów czym doprowadziła do powstania szkody. Poprawnie zamocowane pasy, kalmry bądź inne stosowne mocowania utrzymałyby ładunek pomimo jego przechyłu bądź „skokowego opuszczania”.

Sąd jednoznacznie i całą mocą podkreśla negatywną ocenę postawy pozwanego, który wiedząc, że nie był zobowiązany do zapewnienia obsługi hakowego kierował do ubezpieczyciela wnioski o wypłatę odszkodowania. Takie działania noszą znamiona próby wyłudzenia nienależnego świadczenia ale nie stanowią żadnej przesłanki do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę a tym bardziej nie stanowią o przedprocesowym uznaniu roszczenia. Tylko na marginesie należy stwierdzić, że uznanie długu (z czym nie mamy do czynienia w tym procesie) ma w sferze procesu cywilnego znaczenie jedynie dowodowe w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi już wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje w mniejszym wymiarze.

Skoro ,zgodnie z art. 750 kc w zw. z art. 734 kc umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania a działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Przywołując ,jak na wstępie art. 471 k.c. , z którego wynika domniemanie nienależytego wykonanie zobowiązania to pozwany sprostował powyższemu obowiązkowi i wykazał ,że powstanie szkody było następstwem okoliczności, za które pozwany nie ponosił odpowiedzialności (art. 6 k.c.).

Z tych przyczyn na mocy art. 750 kc w zw. z art. 471 oraz 6 kc powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu sąd postanowił po myśli art. 98 oraz 108 kpc i uznając powódkę za przegrywającą proces obciążył ją kwotą 3.600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (zgodnie z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., nr 490), a także kwotą 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na mocy art. 83 uosc sąd obciążył powódkę kosztami z tyt. czasowo wydatkowanych sum budżetowych dla pokrycia należności świadka.

SSO Małgorzata Korfanty